

List delegatów na VII Zjazd SDP do Wł. Gomułki

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął w piątek delegację VII Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Delegacja poinformowała Władysława Gomułkę o przebiegu i rezultatach zakończonych w piątek obrad Zjazdu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz wręczyła I sekretarzowi KC list uchwalyony przez uczestników Zjazdu.

„DROGI TOWARZYSZU WIESŁAWIE!

My przedstawiciele dziennikarstwa polskiego, zgromadzeni na VII Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Warszawie, przekazujemy Wam słowa serdecznego pozdrowienia.

Chcemy Was zapewnić, że dziennikarze polscy z całym zdecydowaniem popierają i będą popierać program i politykę partii, przodującą siły naszego narodu, przewodzącą w patriotycznej walce o postęp i socjalizm w Polsce.

Odcinamy się stanowczo od wszystkich wrogich, antysocjalistycznych i antynarodowych sił, od wichrzycieli i podżegaczy, od bankrutów politycznych, którzy nie zawahali się nawet przed próbą podburzania części młodzieży akademickiej przeciwko władzy ludowej. Wierzymy, że macielieli spotkają zasłużone konsekwencje.

Nie ma i nie będzie dla nas sprawy droższej niż Polska Ludowa. Nie ma i nie będzie sprawy bliższej niż socjalizm. Dlatego polskie dziennikarstwo jest przy Was, towarzyszu Wiesławie, jest przy partii!

Jutro otwarcie Wiosennych Targów Krajowych

W niedzielę, 17 bm. w Poznaniu, nastąpi oficjalne otwarcie Wiosennych Targów Krajowych. W Targach weźmie udział ponad 10 tys. wystawców z przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczości i rzemiosła. Zaoferują oni handlowcom z całego kraju towary wartości ponad 30 miliardów zł, na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Zgodnie z tradycją, pierwsze skrzypce na Targach grać będzie przemysł lekki. Propozycja towarowa „klucza” ma przedstawiać wartość 17 mld zł, czyli ponad połowę oferty wszystkich wystawców.

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

Rok XXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 65 (7024)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 16, niedziela 17 marca 1968 r.

Kraków — Szczecin — Kutno — Sosnowiec

Załogi zakładów przemysłowych podejmują przedzjazdowe współzawodnictwo

Załogi zakładów przemysłowych w całym kraju podejmują w dalszym ciągu wartościowe zobowiązania produkcyjne i czynny społeczny dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Oto niektóre informacje korespondentów PAP.

Cenne zobowiązania podjęły załogi Krakowskich Zakładów Sodowych, dzięki którym wyprodukowane zostaną dodatkowe tysiące ton sody, wapna, kredy nawozowej itp. Przyspieszone zostaną prace przy budowie domu czasowo-profilaktycznego w Szczawnicy. Załoga Wydziału Mechaniczno-Budo-

wlanego otrzyma nową szatnię i jadalnię.

Załoga Cementowni w Nowej Hucie zobowiązała się do wyprodukowania w br. dodatkowo 25 tys. ton cementu. Równocześnie pracownicy Cementowni postanowili wykonać szereg prac porządkowych wartości 50 tys. zł.

Załoga Zakładów Opakowań Blaszanych „Artigraph” zobowiązuje się wykonać ponad plan dodatkową produkcję wartości blisko 2.200 tys. zł oraz szereg prac w ramach czynów społecznych na rzecz środowiska.

Szczecińska Fabryka Mechanizmów Okrętowych — dawny „Junak” specjalizuje się obecnie w opanowaniu trudnej i skomplikowanej produkcji i walów napędowych do wytworzonych w kraju samochodów. M. in. produkuje się tu wały napędowe do „polskiego fiata”. W Fabryce podjęto zobowiązanie wyprodukowania dodatkowo na czesć V Zjazdu PZPR 1700 kompletów tych walów. Będzie to produkcja najwyższej jakości.

Zobowiązania podjęte przez załogę Przedsiębiorstwa Robót Górniczych w Sosnowcu zmierzają przede wszystkim do przyspieszenia wielu ważnych inwestycji w kopalniach.

Załoga fabryki „Kraj” w Kutnie, szczytując się przeszło 100-letnią tradycją w zakresie produkcji maszyn dla rolnictwa, postanowiła dodatkowo dostarczyć w br. 45 nadajników — zaliczonych do wyrobów najwyższej jakości, a także przyspieszyć realizację zamówień eksportowych do ZSRR.

Załoga ZPW im. M. Nowotki w Tomaszowie, postanowiła dodatkowo wyprodukować 12 tys. m tkanin surowych

JUTRO Kraków będzie na skraju nizu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Opady przelotne deszczu. Wiatr zachodni, prędkość 3-5 m/s. Temperatura do plus 5 st. C. W poniedziałek bez większych zmian.

Na wiecach i masówkach

Stanowczy sprzeciw wobec prób siania zamętu

Miejsce młodzieży — na uczelni

Ludność Krakowa nadal protestuje przeciwko ekscesom tej części akademickiej młodzieży, która swym nieodpowiedzialnym zachowaniem się zakłóca spokój w naszym mieście. Ludzie pracy na licznych masówkach i zgromadzeniach zdecydowanie piętnują inspiratorów tych zajęć, wykorzystujących młodzież studencką do celów wrogich naszemu krajowi. Oto relacje z niektórych wieców w krakowskich zakładach pracy.

Do zgromadzonych w hali montażowej pracowników Centralnych Warsztatów Elektro-

mechanicznych Elektryfikacji Rolnictwa przemówił I sekretarz Podstawowej Organizacji Partyniej — Edward Jasiński, pokrótce charakteryzując rolę politycznych inspiratorów, którzy dla swoich celów podburzają zdeorientowaną młodzież. Uważam, że studenci Krakowa nie dadzą się wciągnąć w dalsze prowokacje i wrócą z powrotem do sal wykładowych,

(Dokończenie na str. 2)

10,5-godzinna bitwa w rejonie Sajgonu

Nowe naloty
bombowe na DRW

PARYŻ

Dwa lotniska oraz liczne obiekty wokół Hanoi i Hajfongu zostały wczoraj zaatakowane przez pirackie samoloty amerykańskie.

W Wietnamie południowym, niedaleko Cu Chi, 35 km na zachód od Sajgonu, doszło 15 bm. do 10,5-godzinnej bitwy między siłami partyzanckimi i wojskami amerykańskimi oraz sajońskimi. Oddziały amerykańskie i reżimowe biorą udział w rejonie Sajgonu w wielkiej operacji, mającej na celu niedopuszczenie oddziałów powstańców do ponownego zaatakowania stolicy Wietnamu pld. Oblicza się, że wokół Sajgonu skoncentrowanych jest około 15 tys. żołnierzy oddziałów partyzanckich.

Agencje zachodnie podkreślają, że jest to największa akcja wojskowa interwencji amerykańskich podczas wojny wietnamskiej. Obejmuje ona obszar 5 prowincji, położonych wokół Sajgonu.

Podczas 10,5-godzinnej bitwy w rejonie Cu Chi 5 żołnierzy południowowietnamskich zostało zabitych, a 13 rannych. Według pierwszych doniesień, 21 Amerykanów odniosło rany. Bitwa rozpoczęła się po zaatakowaniu przez batalion powstańców 11 pułku sił pancernych USA. Amerykanie wezwali na pomoc helikoptery oraz artylerię. Natychmiast nadleciały również samoloty. Walka trwała do zmierzchu, po czym powstańcy schronili się w dzungli.



W czasie krótkiej przerwy, robotnicy Centralnych Warsztatów Elektro- i elektromechanicznych Przeds. Elektryfikacji Rolnictwa, zebrali się by wysłuchać informacji o zajęciach i uchwalić rezolucję (do artykułu obok).
Fot. J. Lewicki

Wielkie zgromadzenie aktywu partyjnego Chrzanowa

„Wyrażamy pełne poparcie dla polityki partii”, „Oczyścić partię z elementów syjonistycznych”! „Klasa robotnicza Chrzanowa wierna Władysławowi Gomułce” — oto treść transparentów i hasł niesionych przez przedstawicieli załóg robotni-

czych przybyłych 15 bm. na wielki wiec protestacyjny zorganizowany w centrum krakowskiego okręgu przemysłowego — CHRZANOWIE.

Przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN — Kazimierz Barwacz podkreślił, iż ekscesy spotkały się ze zdecydowanym odporem i potępieniem 55-tysięcznej rzeszy robotników, inżynierów, techników, nauczycieli i pracowników administracyjnych.

Przedstawiciele 160 tys. mieszkańców wsi chrzanowskiej uchwaliли rezolucję, w której czytamy m. in.:
Z tego miejsca wyrażamy swój katogoryczny protest przeciw wykorzystaniu niedoświadczonych życiowo młodzieży do rozgrywek politycznych. Nie zezwolimy, by garstka siłusów syjonistycznych i zdegenerowanych polityków wystawiała na swąk dobre imię polskich uczelni.

Wyrażamy pełne poparcie dla KC partii i towarzysza Wiesława.

Kłamstwo ma krótkie nogi

Nowa perfidna prowokacja

Wczoraj, studenci Krakowa nie ulegli wpływom prowodyrów i nie wzięli udziału w planowanej demonstracji przed DS Uniwersytetu Jagiellońskiego „Zaczek”. Przeważyli wśród krakowskich studentów rozsądek i rozważa.

Nie dali jednak za wygraną prowokatorzy i nieodpowiedzialnej grupy studentów. Aby osiągnąć swoje cele, przeszli dzisiaj na znacznie perfidniejsze metody działania. Dając — za wszelką cenę — do sprokowania nowych ekscesów i demonstracji przygotowali i rozrzuili w godzinach rannych fotokopie, całkowicie sfingowanego nekrologu, poświęconego Marii Woronieckiej, studentce IV roku pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, która rzekomo zmarła na skutek ran odniesionych w czasie manifestacji studentek w Warszawie. Te fotokopie — licząc na naiwnych — rozpowszechnia się w Krakowie, przede wszystkim wśród studentów.

Oczywiście — jest to wszystko wyszane z palca. To wierutne kłamstwo stanowi jeszcze jedno ogniwo w całym łańcuchu perfidnych prowokacji, obliczonych na zdeorientowanie studentów i spowodowanie nowych nieodpowiedzialnych wystąpień publicznych.

Rozpowszechnia się także wiadomość o pobiciu pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, m. in. prorektorów UJ prof. dr J. Bielańskiego, prof. dr M. Karasia i prof. dr Karola Estreichera. Wiadomość tę zdementowała parę dni temu Telewizja Kraków, powołując się na autorytatywne oświadczenie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr M. Klimaszewskiego. Plotka ta jest tym większym oszustwem, że radio Wolna Europa komentując wydarzenia studenckie w Krakowie podaje, iż potrzebowało także Jego Magnificencji rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego — prof. dra Mieczysława Klimaszewskiego.

Wszystko to ma na celu sprokowanie studentów do nowych demonstracji publicznych, zakłócających porządek w Krakowie. Jesteśmy przekonani, że studenci Krakowa nie poddadzą się tym prowokacjom.

Wczoraj w Krakowie

Atmosfera spokoju i porządku wraca do miasta

Atmosfera spokoju i porządku dominowała wczoraj w naszym mieście. W godzinach rannych zostały obwieszczone w domach studenckich i wszystkich wyższych uczelniach Krakowa apele Rektorów, skierowane do młodzieży akademickiej. Rektorzy raz jeszcze ostrzegali przed udziałem w zgromadzeniach i innych wystąpieniach, które mogłyby spowodować zakłócenia porządku publicznego, godząc tym samym w dobre imię Uczelni, jej profesorów i wychowanków. Wielu studentów z powagą odniosło się do tego wezwania.

Mimo że w domach studenckich podczas nocy trwały żarte dyskusje młodzieży, w których uczestniczyli także pracownicy nauki i działacze organizacji studenckich, zajęcia nie wszędzie jednak odbyły się normalnie. Podczas, gdy np. w Akademii Medycznej i Studium Nauzyielskim nr 2 frekwencja słuchaczy była niemal normalna, to na paru innych uczelniach wahała się w granicach ok. 40 proc. Natomiast w UJ, WSE, AGH i WSWF zajęcia w ogóle nie odbyły się. Nieliczni

tylko studenci przybyli na wykłady w Politechnice. W Akademii Sztuk Pięknych i Wyższej Szkole Teatralnej odbyły się wybory władz uczelnianych Zrzeszenia Studentów Polskich.

Studenci, którzy nie uczestniczyli w zajęciach, a pozostawali w domach studenckich lub poza ich terenem, mimo prób prowodyrów nie dali sprokować się. W godzinach południowych około czterech tysięcy studentów z domów akademickich przy ul. Reymonta i Bydgoskiej udało się przed DS Uniwersytetu Jagiellońskiego „Zaczek” przy Al. 3 Maja 5 z zamiarem wzięcia udziału w demonstracji. Dzięki poważnemu wysiłkowi pracowników nauki Uniwersytetu Jagiellońskiego, organizacji partyjnej i studenckich organizacji młodzieżowych, dzięki rozmowom i perswazjom, nie doszło ona jednak do skutku. Odmówiła w niej udziału przede wszystkim młodzież zamieszkała w „Zaczku”. W następstwie tego, zebrani studenci rozeszli się w spokoju do domów studenckich.

Innej prawdy nie ma

W wydarzenia ostatnich dni jakie miały miejsce w Warszawie i Krakowie, do głębi wstrząsnęły opinią społeczną. Część studentów uległa prowokacyjnemu podżęptom i wyszła demonstracyjnie na ulice, zakłócając istniejący ład i porządek, powodując godne ubolewania zajścia.

Dzisiaj zdają sobie oni już sprawę, że ich nie przemyślane postępowanie miało służyć siłom wrogim naszemu krajowi, siłom — którym obca jest Polska, socjalizm i nasza przyszłość. Siłom, które dla osiągnięcia swych haniebnych interesów, posługując się demagogicznymi hasłami, chciały przez bramy wyższych uczelni utorować sobie drogę do władzy. Siły te zgodnie z machiawellowską zasadą: cel uświęca środki, sięgnęły po największy skarb narodu — po młodzież, która miała służyć im za parawan w ich niecznych rozgrywkach.

My wszyscy, którzy zdecydowanie zadeklarowaliśmy się po stronie postępu, pokoju i socjalizmu, z głęboką i serdeczną troską śledzimy rozwój wydarzeń. Można już dziś jednak śmiało powiedzieć: nie udało się wrogowi skłócić naszego społeczeństwa, nie udało się zdeorientować naszego życia gospodarczego i politycznego. Przeciwnie: jeszcze bardziej pogłębiła się więź całego narodu z partią.

Nie ma w Krakowie zakładu pracy, którego załoga nie zaprotestowałaby przeciwko próbom wykorzystywania zdeorientowanej młodzieży dla niecznych rozgrywek politycznych. Ludzie pracy zdecydowanie oznajmiają, że w pełni popierają politykę naszej partii, gdyż jest ona jedyną gwarancją rozwoju Polski Ludowej.

Mówią te słowa nie wrogowie młodzieży, lecz jej przyjaciele. Przecież młodzież to nasza przyszłość, to ci, którzy nas zastąpią i będą kontynuować rozpoczęte przez

nas dzieło budowy socjalizmu.

Naszą pracą zapewniłmy studentom wspaniałe dzieciństwo i młodość. Mają oni laboratoria, pracownie, szerokie możliwości nauki, domy akademickie, typendia, stółki, ośrodki wypoczynkowe, mają wszystko to czego nie mieli ich rodzice. Możemy więc od nich wymagać, aby umieli uszanować rezultat naszej ciężkiej, codziennej pracy, pracy w jakiej ogromnej mierze dla dobra właśnie młodzieży.

Aby móc kontynuować spokojnie tę pracę dla dobra całej Ojczyzny, nie możemy dopuścić do jej zakłócenia, do uprawiania wroglej nam szemu krajowej działalności. Bo przypominajmy tu słowa, jakie powiedział Edward Gierk na wielkim zgromadzeniu klasy robotniczej Śląska: Kto godzi w Polskę, ten godzi w socjalizm, kto godzi w socjalizm, ten godzi w niepodległy byt naszego narodu i kraju. Taka jest prawda i innej prawdy nie ma!

Akeja „Echa” i ZMS

Spółdzielnia Pracy Transportowa — S. P. T.
— Teresce Woźniczko z DD nr 3



I znowu następna książeczka mieszkaniowa PKO przeszła z rąk fundatora — SPÓŁDZIELNI PRACY TRANSPORTOWEJ SPT do rąk przyszłej właścicielki mieszkania TERESKI WOŹNICZKO z DD nr 3. Delegacja Spółdzielni w składzie: prezes — JAN ROSZKOWSKI, z-ca — inż. WINCENTY STANEK, przewodniczący Rady Spółdzielni — MARIAN BULARZ, WILHELM SZAJNERT oraz zajmujący się sprawami socjalnymi — który też załatwiał wszystkie formalności — KAZIMIERZ RAK odwiedziła wczoraj Dom Dziecka w tym celu, aby wręczyć podarunki, tj. oprócz książeczki — zegarek, słodycze i zaproszenie na kolonię. Fundatorów, a zarazem miłych gości podejmowali serdecznie kierownictwo i wychowawcy, m. in.: ROZALIA GROCHAL, IZABELA DROZDOWA, DANUTA BUDYN, a przede wszystkim dziećmi.

Fundatorom — spółdzielcom serdecznie dziękujemy! (mar)
Fot. W. Mierzwa

